

Wydanie wieczorne
„GŁOS NARODU“
wychodzi dwa razy dziennie,
o godz. 5-tej rano i o
godz. 6-tej wiecz. W nie-
dzielę i święta nie wycho-
dzi.

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie: miesięcznie
kor. 2, kwartalnie kor. 6;
za jednorazowe przesła-
nie do domu dopłaca się
40 hal., za dwumiesięczną
60 hal.

Na prowincji: miesięcznie
kor. 2 hal. 70, kwartalnie
kor. 8. W państwie nie-
mieckim: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwu-
miesięczną wysyłką dołącza się **DOPLACA SIĘ 50 hal.** miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogożca.

Redaktor naczelny: **Dr. Antoni Beaupré.**

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisy redakcja nie zwra-
ca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190

Cena 10 hal.

Opłata prenumeraty na
wydanie poranne wynosi
miesięcznie w miejscu e
i odnośnikiem do domu
1 koronę.

Numer poranny 4 h., wie-
czorny 10 h. Listy pienię-
żnej przesyła na prenu-
meratę i inseraty, franco
do Administracji „Głosu
Narodu“. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
genów przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji i w państwie
niemieckim. Reklamacje

ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Wiedziński Strycharak w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, rog. św. Krzyża i Mikołajskiej
1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerz za każdy następny raz 12 hal. Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Śred-
niemiędzy (ud. 80 hal) Zanięte ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokolowski, pasaż Hankimanna, w Wiedniu Hassenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfur-
cie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wroślawiu) M. Opelk, K. Mosse, N. Dukos, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 33.

Nr. 350

KRAKÓW, PIĄTEK DNIA 17 LISTOPADA 1905 R.

XIII.

Prusko-tatarskie rządy.

Cała prasa europejska omawiając enuncjację Wittego wypowiedziała jednogłośnie pogląd, że w ogłoszeniu stanu wojennego w Królestwie odegrała znaczną rolę intryga pruska. Nie ludząc się bynajmniej co do intencji obecnego rządu rosyjskiego, który jedynie pod przymusem czyni ustępstwa, trzeba uznać, pomimo zaprzeczeń niemieckich kół urzędowych, za fakt niewątpliwy, że natarczywym „radom“ Wilhelma należy przypisać w znacznej mierze prowokacyjne postąpienie Wittego. A fakt ten powinien nasunąć bardzo poważne refleksje nie tyle Polakom, którzy aż nadto dobrze zdają sobie sprawę z pruskiego niebezpieczeństwa, ile przede wszystkim — społeczeństwu rosyjskiemu, które ponosząc tyle ofiar w walce o swobody i prawa obywatelskie, spotyka na drodze do urzeczywistnienia tych dążeń — wolę pruskiego władcy, krzyżującą pracę Rosjan około odrodzenia ich ojczyzny.

Naród rosyjski przez usta swych najwybitniejszych przedstawicieli z własnej inicjatywy wypowiada się za autonomję Królestwa, widząc w niej właśnie drogę do pojednania obydwu narodów — wpływy pruskie, z tej walki prowadzonej pod hasłem: „o naszą i waszą wolność“, zrobiły powstanie polskie i skłoniły rząd rosyjski do zawieszenia konstytucji w Królestwie...

Któż więc obecnie rządzi Rosją? Wilhelm II czy car Mikołaj? Teraz właśnie jest chwila, w której naród rosyjski powinien sobie uświadomić, że zagraża mu nie żółte lecz pruskie niebezpieczeństwo, tem groźniejsze, że sojusznikiem od wiecznych wrogów Słowiańszczyzny jest właśnie dynastia panująca, jest klika rządząca w Rosji. Wbrew interesom państwa i narodu, wbrew naturalnym i wynikającym z sytuacji europejskiej układom politycznym, istniał zawsze bliższy, niejako konspiratorski stosunek pomiędzy władcami Prus i Rosji. A przyczyna tego tkwi głębiej, tkwi we krwi dynastji „Romanowych“, w których żyłach płynie krew wyłącznie niemiecka! To też historia Rosji mogłaby dostarczyć wiele ciekawych szczegółów z tej szczególnej przyjaźni autokratów rosyjskich po za plecyma narodu. Czyż trzeba tu przypominać fakt, że car Piotr III jako następca tronu rosyjskiego, podczas wojny Rosji z Prusami pełnił rolę... szpiega, opłacanego sowicie przez Fryderyka II? I teraz car Mikołaj z pewnością skorzystałby z usług sąsiada i stłumił rewolucję za pomocą pruskiej armji, gdyby mógł tylko liczyć, iż w ten sposób zdoła uratować swoje „przekazane w spuściznie“ samowładztwo...

Ale nie decydując się na krok tak ryzykowny i szkodliwy, carowie rosyjscy pracowali gorliwie na korzyść Prus. I obecnie też na korzyść Niemiec rząd rosyjski rzucił wyzwanie Polakom, aby przeszkodzić porozumieniu i zgodnemu współżyciu obydwu narodów, co byłoby przede wszystkim ciosem dla potęgi pruskiej.

I ten fakt nie byłby z pewnością możliwy jedynie skutkiem zewnętrznego nacisku, gdyby wewnątrz państwa, gdyby w rosyjskich sferach rządzących nie było tradycji pruskiej.

Te tradycje pruskie u dynastji i biurokracji rosyjskiej przesiąkniętej Niemcami — to największa przeszkoda do odrodzenia Rosji, to wróg, z którym społeczeństwo rosyjskie, pragnące zdobyć prawa i swobody obywatelskie, powinno wystąpić do zaciętej walki.

Lepsze żywioły narodu rosyjskiego uświadomiły sobie, że Rosja, aby wejść na drogę postępu, musi otrząsnąć się z pyłu tatarsko-bizantyjskiego, duszącego od tylu wieków jej życie wewnętrzne. Ale to nie wszystko. Nie tylko tradycje tatarskie, przejęte z długiej niewoli, stworzyły tę okropną atmosferę despotyzmu biurokratycznego; utrzymywały ją i utrzymują „sympatje“ pruskie holsztyńsko-gotorskich władców Rosji i ich pomocników. Chcąc więc skruszyć więzy niewoli, naród rosyjski nie powinien także ścierpieć, by u steru rządów stali sojusznicy i pachołkowie pruscy, dla których nie wola społeczeństwa, lecz podstępny wrogi Słowiańszczyzny są rozkazem, nie powinien ścierpieć w swoim państwie tych prusko-tatarskich rządów, jakie zaznaczyły się tak jaskrawo w ostatniej prowokacji Król. Pol.

INTERWENCJA PRUSKA

W KRÓLESTWIE POLSKIM

Wiedeń, 16 listopada.

(Mm). Dla czytelników „Głosu Narodu“ wiadomości gazet angielskich o zamierzonej interwencji wojsk niemieckich i austriackich w Królestwie Polskim nie są nowością. Mimo zaprzeczeń półurzędowych niemieckich te wiadomości są zupełnie prawdziwe. My zanotowaliśmy je już w początkach roku bieżącego na podstawie informacji, które pochodziły z bardzo poważnego źródła.

Pozwolimy sobie dzisiaj owe wiadomości powtórzyć i uzupełnić nowymi szczegółami.

Jeszcze pod koniec roku przeszłego otrzymano w Wiedniu szereg raportów z kilku stolic europejskich, że ambasador niemiecki w Petersburgu hrabia Alvensleben imieniem cesarza Wilhelma II doradzał rządowi rosyjskiemu wysłanie na teatr wojny większości wojsk okręgu wojennego warszawskiego. Utrzymywał, że te wojska jako najlepiej zorganizowane i przejęte karnością zdołają niewątpliwie przeważać szalę zwycięstwa na niekorzyść Japonii. Gdyby zaś rząd rosyjski obawiał się, i słusznie, — jak insynuował hrabia Alvensleben w myśl danej mu instrukcji — powstania polskiego, Prusy są gotowe obsadzić dwoma korpusami Królestwo Polskie przy zupełnym pozostawieniu całej administracji cywilnej rosyjskiej.

W Wiedniu rozumiano wielkie niebezpieczeństwo dla Austrii, tkwiące w owym planie. Dwojakiego rodzaju mogłyby być takiego planu następstwa. Albo Prusy bez rozlewu krwi i prawie bez kosztów pozyskałyby piękny kraj w samym środku Europy albo też, oddając go z powrotem Rosji, pozyskałyby w niej wdzięcznego

sojusznika, gotowego razem z Prusami ruszyć na zabór Austro-Węgier. Należało zatem ową robotę Prusaka w Petersburgu udaremnić.

Wnet też ambasador Austro-Węgierski w Berlinie, pan Szögyeny-Marich otrzymał odpowiednie instrukcje.

Podczas jednego z przyjęć u sekretarza stanu spraw zagranicznych, barona Richthofena ambasador Szögyeny-Marich naprowadził zresztą rozmowę na wypadki w Królestwie Polskim i dodał od niechęci, że Austro-Węgry są zdecydowane wzięść udział w interwencji, gdyby Prusy zamierzały tamże wkroczyć celem utrzymania porządku. W utrzymaniu tego porządku Austria jest na równi interesowaną z Prusami, a to z względu na długą granicę galicyjską. Rzecz jasna, że ambasador Austro-Węgierski z góry wiedział, jaką dostanie odpowiedź. Baron Richthofen zapewnił go, że Prusom ani się nie śniło nigdy o wkroczeniu do Królestwa Polskiego.

Rozumie się, że zaraz po odejściu ambasadora Austro-Węgier sekretarz stanu złożył raport kanclerzowi o tem, co mówił Szögyeny-Marich. W kołach decydujących pruskich oferta austriacka popsula wszystkie rachuby. Przede wszystkim Prusy mogłyby zająć tylko część kraju, drugą część zabraliby Austriacy. Następnie, oddanie ewentualne owej części rządowi rosyjskiemu skłoniłoby także i Austrię do zwrotu, czyli Rosja nie byłaby obowiązana tylko Prusom ale także i Austrii, co już znacznie obniża wartość wdzięczności rosyjskiej.

Plan dyplomacji wiedeńskiej powiódł się zatem wysmienicie: Prusy zaniechały planu interwencji, a teraz wypierają się go niby winogron kwaśnych. Zaprzeczenia i wypierania pruskie nie znaczą. Fryderyk II w roku wstąpienia na tron wydał dzieło „Anti-Machiavelli“, w którym potępiał system polityczny głosego Włocha. Przecież żaden monarcha XVIII w. nie postępował wierniej w myśl nauk przewrotnego Florentczyka, niż właśnie Fryderyk II. Gdy umarł Karol VI, cesarz rzymski narodu niemieckiego, najgłośniej i najnatrętniej o swej przyjaźni, wierności i pomocy, zapewniał Maryę Teresę właśnie Fryderyk II. Ale już wtedy układał plan zaboru Śląska.

Łamanie traktatów, przysięg, słowa, to tradycyjna taktyka Hohenzollernów, potwierdzona przez wiele faktów. Biada tym, którzy im zawierają. Ze zresztą nie my sami jesteśmy tego zdania, przypominam słowa Bismarcka, który jako prezes gabinetu pruskiego z trybuny sejmowej zawołał publicznie, że za słowo królów pruskich nie daje nawet złamanego talara. Plan zabrania Królestwa Polskiego istnieje w Berlinie od chwili utraty Warszawy w 1806 r.; tylko okoliczności nie pozwalają go spełnić.

KORESPONDENCJE.

Kijów, 15 listopada.

Przeżyliśmy ciężkie dni. Przez trzy doby miasto było w rękach bandy opryszków i ciemnego motłochu sfanatyzowanego przez popów i podnieconego przez agentów policyjnych.

Pogrom żydów rozpoczął się 1 listopada n. st., — ale już kilka dni przedtem krążyły głuche wieści o przygotowaniach tutejszych „choliganów“, którzy po szynkach przedmiejskich obrado-

wali nad najskuteczniejszymi sposobami okazywania „swego“ patriotyzmu. „Monopolka odgrywała naturalnie przytem główną rolę, przy pomocy odezwo ułożonych i drukowanych w Ławrze peczerskiej. — Co prawda, żydzi wywołali ogólne rozjątrzenie tłumu swoją prowokującą postawą. Ich stanowisko w Kijowie jest bardzo wątpliwe. W zasadzie, mają prawo tu mieszkać tylko kupcy pierwszej gildii, tj. opłacający najwyższy podatek. Pozatem mogą się osiedlać tylko na Padole (naddnieprzańskie przedmieście Kijowa) i na lewym brzegu Dniepru. Ale od kilku lat zakaz stałego pobytu w Kijowie, jest przez żydów pomijany, przy cichem współnictwie policji, która eiągnie stąd grube dochody. To też zwolna żydzi zaczęli rozsiedlać się po całym Kijowie i zagartywać w swoje ręce handel, wypierając Rosjan i Polaków. Oprócz tego we wszystkich ruchach rewolucyjnych uczestniczyli głównie żydzi, a w ostatnich czasach, gdy rząd stracił głowę i pozwalał na wszystkie manifestacje, na czele „rewolucji“ stanęli żydowscy agitatorzy, którzy eokolwiek przeholowali w objawach swojej radości.

Kiedy studenci i socjaliści opanowali ratusz i wygłaszali stamtąd rewolucyjne mowy, ktoś przedziurawił portret cara i potrzaskał ramy. Po mieście poszła zaraz pogłoska, że żydzi znieważyli portret cara, i że będą przemieniać Cerkwie na synagogi.

Ostatniego Października n. st., pod wieczór w t. zw. Lebedzkim (Iabędzim) obwodzie pojawiły się gromady oberwańców, którzy zabawiali się szturchaniem przechodzących żydów. Gdy ściemniło się zupełnie, rzucił się tłum na bazy Troicki i Żytni położone na Padole, a zajęte przeważnie przez żydowskie sklepy. Bazary zostały rozbite, sklepy zrabowane. Wezwane na pomoc wojsko, dało na oślep salwę, po której znaleziono kilka trupów. Była to ostatnia interwencja władzy.

Na drugi dzień rano, pogrom ogarnął całe miasto. Zaczęło się na ulicy wielkiej Wasilkowskiej, gdzie jest mnóstwo żydowskich magazynów. Wszystkie zniszczono i zrabowano. Metoda była wszędzie jednaka. Tłum rozbijał drzwi i okna, bił każdego napotkanego żyda nie zabijając ich jednak, — takie było widocznie hasło, poczem niszczone doszczętnie towary i urządzenia sklepowe, wyrzucając wszystko na ulicę. Około południa, obie Wasilkowskie ulice, wielka i mała, Besarabka, Kresznatik, Proreznia, Włodzimirska i inne przyległe, były wprost pokryte towarami różnego rodzaju, materjami kosztownymi, sprzętami domowymi itp. Wszystko to podeptane, poplamione, połamane i poszarpane, a w powietrzu unosił się prawdziwy tuman pierza wyrzuconego z pierzyn i poduszek żydowskich. Tłum rozszalała, rycząc z ucieszką i na pół pijany wódka i zniszczeniem szedł da-

lej i dafej ostrożnie odprowadzany przez policyantów i żandarmów.

Kilku scen, które się przytem rozegrały, byłem przypadkowym świadkiem.

W składzie mebli przy ulicy Wasilkowskiej drzwi i okna zasunięte. Tłum wśród dzikich krzyków rozbija drewniane okiennice i wpada do sklepu; wywlekają stamtąd bladego drżącego ze strachu żyda. Grad kulaków sypie się na jego plecy; śmiejąc się i żartując pchają go coraz dalej aż pada na bruk, potem jak piłka odskakuje i eafy pokrwawiony ucieka. W kilka chwil potem z całego magazynu pozostały tylko szczątki...

Ale nietylko handlarzy żydowskich dotknął pogrom. Milionerzy żydowscy Günsburg, Brodzki, Zajcew i inni, mieli mieszkanie zupełnie zniszczone, a ich samych pobito i pokaleczono.

Ten gatunek jest zresztą bardzo niesympatyczny. Źródło ich majątków jest wogóle dość nie czyste, a przytem, udają oni wielkich patriotów rosyjskich, rozmawiają między sobą ostentacyjnie po rosyjsku i manifestują swoją lojalność przy każdej sposobności.

Ogół żydowski trzyma się tej samej polityki. I cóż im pomogła nikiemna komedia? Skoro tylko rząd postanowił odwrócić uwagę ogółu rosyjskiego od zaburzeń rewolucyjnych, wywołał pogrom żydowski z największą łatwością. Tłum nie zważał ani na rosyjską mowę żydów, ani na ich lojalne demonstracje, ale bił i poniewierał nie miłosiernie, tych, których uważa za nieprzyjaciół swojej wiary, swojej narodowości i swego dobrobytu...

Dopiero na drugi dzień wystąpiło wojsko i strzelając bezładnie na żydów i tłum rabujący, położyło trupem wiele osób; podczas pogromu, nie zabijano, ale ciężkich okaleczeń jest bardzo dużo.

Na Polaków tłuszcza nie rzucała się wcale, mimo popowskich podszeptów. Ani jeden sklep polski, ani jedno mieszkanie polskie nie zostało zniszczone. Kiedy inżyniera D. Polaka tłum ujrzał jadącego samochodem, zatrzymano go i zmuszono do obwożenia po mieście kilku przywódzców rozruchów. Podczas tej miłej przejażdżki, dowiedział się p. D. jaki jest program dalszych pogromów, i które domy są przeznaczone na zniszczenie. Dało mu to możność ostrzeżenia kilku osób. „Gromiciele“ zapewniali, że mają polecenie bić tylko żydów...

Dąbrowa Górnicza 12 listopada.

Napięcie rewolucyjne się zmniejsza! Strejki trwają dalej, lecz pochodów z czerwonymi sztandarami coraz mniej. Ludność poczyna powoli orjentować się w chaosie wydarzeń, jakie na nią spadły. Stronnictwo demokraty-

czne narodowe wszystkie swe siły wyteżyło, aby rozbudzonego duchem robotnika polskiego wyrwać z piwnicznej stęchliny frazeologii socjalistów i pchnąć go na drogę walki o prawa narodowe. Rezultatem tej pracy jest uchwała, zapadła dziś na wiecu w Będzinie. Uchwała ta postanowiła wysłać do ministra Wittego depeszę następującej treści:

Do Jego Ekscelencji, prezosa ministrów Hrabiego Wittego.

Zebrani w d. 11 listopada na wiecu w Będzinie w liczbie przeszło tysiąc osób jednomyślnie uchwalili, iż tylko natychmiastowe wprowadzenie w Królestwie Polskiem autonomji politycznej z Sejmem ustawodawczym w Warszawie, zwołanym na zasadzie powszechnego prawa wyborczego, wyrażonego za pomocą równego bezpośredniego tajnego głosowania, może uspokoić ludność Królestwa Polskiego, wobec tego wiecownicy zwracają się do Waszej Ekscelencji z żądaniem poczynaenia zarządzeń, zmierzających do natychmiastowego wprowadzenia w Królestwie Polskiem autonomji politycznej z Sejmem ustawodawczym w Warszawie.

Podpisy.

Jest to zsolidaryzowanie się z całym krajem, ponieważ tego rodzaju żądania są posyłane ze wszystkich stron.

Członkowie P. P. S. wyrazili swój protest na wiecu i ostentacyjnie opuścili salę. Było ich 3-ech czy 4-ech. Reszta zgromadzonych jednomyślnie zgodziła się na uchwałę.

Zagłębie w ostatnich 10 dniach przeżywało niezwykle chwile. Z początku zapanowała anarchja, później zawiął terror socjalistów, aż w końcu został zaprowadzony pewien ład, z wdzięczając temu, iż stronnictwo demokratyczno-narodowe potrafiło ograniczyć „rozlewność“ komitetów socjalistycznych. A ci zaczęli w swych rządach iść zadaleko. Przede wszystkim ponakładali na wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe, kopalnie, huty i t. p. podatki. Opodatkowali również wszystkich mieszkańców Zagłębia, obiecując im wzamian za wniesienie podatku na „Komitet“ zniesienie wszystkich podatków rządowych do 1 stycznia r. p. (n. b. już dawno zapłacono). Niektóre fabryki popłaciły należone na nie kontyrbucje. Płacili również spokojni mieszkańcy, od których odbierano „dobrowolny“ podatek groźbą noża lub rewolweru.

Władze moskiewskie, nie mając odpowiednich sił do stłumienia ruchu, zachowywały się zupełnie biernie narazie, cichaczem tworząc „czarne sotnie“, aby później, gdy nadejdzie pomoc wojskowa, sprowokować ludność i urządzić rzeź. Podsuwały one nawet postęrunki policyjne, oddając wszystko na los szczęścia. Wobec tego obywatele Zagłębia po-

Promyk słońca.

TOM I.

(Ciąg dalszy).

W salonie, gdzie tańczono, siedziała głęboko zasunięta we framugę okna, pragnąc, aby ten dzień skończył się jak najprędzej. Bała się teraz oddalić od reszty towarzystwa, a gwar i muzyka nie mogły jej zabawić. Wzrokiem i myślą wybiegała po za wyniosłe drzewa, poza uroczy ten, osłonięty półmrokiem krajobraz, na który, po jaskrawo-purpurowych blaskach zachodzącego słońca, spłynęło teraz łagodne, srebrzyste światło księżyca.

Czem się to działo, że tak się różniła od innych dziewcząt? Dlaczego nie mogła pokochać Edwarda Lawrence? Był on dobry, miły, i bardzo przystojny. Zanim się jej oświadczył, lubiła go nawet szczerze, lecz w chwili, gdy mówił o swej miłości, uczuła naraz jak gdyby serce jej kamieniało.

— Co się z tobą dzieje, Janino? Przez cały dzień nie mogłam cię nigdzie dopatrzeć — mówiła pani Poynder, klepiąc ją po ramieniu. — Spodziewam się, że Ludwik pomyślał o tem, abyś miała chłodnik i cośkolwiek do zjedzenia.

— Dziękuję cioci, zaopatrzył mnie w ogromne stopy wszystkich tych rzeczy. Ludwik-bo jest zawsze tak dobry!

— Lecz jakże to się stało, że nie tańczysz kochanko? Czyżby Ludwik...

— On mnie prosił, ciociu, ale ja nie chciałam.

Niespokojna matka spojrzała bacznie na zamysłoną, pobladałą jej twarzyczkę.

— Czyżby już jej powinnować można, jako narzeczonej — pomyślała. Nie czując się jednak

na taki krok pewną, odezwała się tylko łagodnie, nawpół pytająco:

— Czyż oprócz dobroci Ludwik nie ma dla ciebie żadnego żywszego uczucia, Janino?

— Owszem, ciociu, i ja też mu się odwzajemniam. Nikt dla mnie od Ludwika nie jest miłszym.

— Doprawdy! — I żartobliwie poklepała dziewczynę po twarzy.

— Tak żaden z panów... oprócz tatki, rozumie się... Drogi ojczulek! Czy on do ciebie podobny, ciociu Marjo, blondyn, wysoki?

— Nie, kochanko, brunet i niski.

— Brunet! — zawołała z minką zawiadzioną. — Wyobrażałam sobie zawsze, że jest wysoki, blondyn, o niebieskich oczach... mężnej, wspaniałej postaci.

Zazdrość matczyzna nasunęła pani Poynder myśl, że lekki ten zarys wyobraźni dziewczyny dałby się z łatwością zastosować do Edwarda Lawrence.

— Gdyby w rzeczywistości był takim, jak go sobie przedstawiasz, to córka jego nie miałaby najmniejszego podobieństwa ze swoim ojcem — odpowiedziała nieco złośliwie.

— Tak... oprócz chyba jednego wzrostu. — A po chwili milczenia dodała: — Czyś znała moją matkę, ciociu Marjo?

— Nie — była lakoniczna odpowiedź. — Ale widzę, że wszyscy zabierają się już do powrotu, a po dniu tak męczącym, miss Orme bardzo tobie musi być rada. Dzwij mnie tylko, że niema tu Ludwika. Czy nie widziałas gdzie przypadkiem Matyldy?

— Nie widziałam pana Orme — nie było go z nią w stronę lesku.

— Tak, Poynder zawahała się chwilkę.

— Czy nie zechcesz ich odszukać, kochanko? Powiedz Matyldzie, że kazałam, aby konie gotowe były na dziewcząt.

Janina pobiegła szybko aby wykonać okrzykmane zlecenie. Pani Poynder obejrzała się tymczasem za synem i spostrzegła go wkrótce, jak po skończonym walcu wychodził ze swą tancerką z namiotu, podał jej krzesło i pochylony nad nią, z miną nadskakującej kochanka, szeptał jej coś na uszko. Roztrzępanie Ludwika było rzeczywiste oburzające. Wiedział przecie, iż takie postępowanie mogło go zgubić w oczach kuzynki.

— Ludwiku... — zawołała ostrym nieco głosem matka — trzeba abyś dowiedział się o karetę. Sądzę, iż powinna już czekać. Za powrotem zastaniesz nas tu wszystkich.

— Dobrze, mam! — Pomimo to jednak musiała jeszcze czekać cierpliwie, zanim dopowiedział do końca swą gawędę śmiejącej się dziewczynie.

— Mówiłaś, mam, żeś gotowa do drogi? — zapytał zwracając się nakoniec w stronę pani Poynder. — A gdzie reszta naszego towarzystwa. Na co się zdało moje dowiadywanie o karetę, skoro nie ma tu nikogo.

— Janina poszła po twoją siostrę — odpowiedziała, a potem dodała z trwogą: — Jakże jesteś lekkomyślnym!... Gdyby Janina tu była...

— Z Janiną wszystko jest jaknajlepiej. Czy jesteście po słowie? — zapytała z żywością.

— Nie... nie zupełnie, lecz mam już do tego drogę uторowaną. Odmówiła Lawrence'owi.

Pani Poynder odetchnęła swobodniej.

— Ale czy sądzisz, że teraz możesz już być zupełnie bezpiecznym, mój chłopcze? ktoś inny przecie...

— Niema o to obawy. Nie wszyscy znowu mężczyźni tak się kwapią, jak Edward... a oprócz tego pochlebiam sobie, iż przy mnie żaden z nich nie spodoba się Janinie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stanowiły zorganizować narodowe strażę obywatelskie. Takie strażę dotychczas zostały zorganizowane w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie. Strażnicy obowiązki swe pełnią wzorowo. Płatni są oni z funduszków obywatelskich po 1 rublu dziennie. Fundusz na broń i inne wydatki zbiera się drogą dobrowolnego podatku. Socjaliści przez swą zaciekłość partyjną o mało co nie pogrzebali tej narodowej instytucji bezpieczeństwa publicznego w samym jej zarodku. Poczęli oni wykrzykiwać na różnych wiecach, iż jest to fundament, na którym wzniesie się armja rewolucyjna, walcząca o wolność proletariatu i t. p. brednie. Nawet biednych „burżujów“ sosnowickich porobili groźnymi rewolucjonistami, drukując nazwiska członków komitetu organizatorów strażę bezpieczeństwa w jednej ze swych licznych odezw z wykrzyknikiem: „Niech żyje rewolucja!“ Obywatele zaprotestowali przeciwko temu i chcieli wycofać się zupełnie, dzięki tylko interwencji członków demokratyczno-narodowego stronnictwa, którzy wyjaśnili istotne przeznaczenie strażę obywatelskiej, pozostali oni nadal w komitecie organizacyjnym.

Wychodzą tutaj 3 pisma: „Górnik (P. P. S.) „Głos rewolucji“ (S. D.) i „Głos wolny“ (N. D.). Górnik wychodził codziennie w drukarni jawnej. Drukarnia ta obecnie obstawiona wojskiem (właściciel żyd sam się o to postarał, nie chciał stracić obstalunków do fabryk). „Głos rewolucji“ wyszedł raz jeden, „Głos wolny“ wychodzi co drugi dzień. Z. Bończa.

Dąbrowa Górnicza 13 listopada.

Dnia 10 listopada partja socjal-demokratyczna rozlepiła w Sosnowcu odezwę, jakoby o godz. 5-tej popołudniu miał być zawieszony nad całym Zagłębiem stan wojenny. Odezwą wywołała wśród mieszkańców różnorodne komentarze, w końcu panikę; wieczorem całe miasto opustoszało. Wiec, projektowany przez partje socjalistyczne, nie doszedł do skutku. Na wiecu zwołanym przez demokrację narodową w resursie, zebrało się przeszło 300 osób. Przemawiali mówcy różnych partji.

Stan wojenny ogłoszono 11 listopada w całym Królestwie P., a więc i w Zagłębiu. — W razie potrzeby generał Martynow, komendant Dąbrowskiego okręgu, może zażądać do pomocy wojsk z Gliwic (Prusy).

Wczoraj odbyły się wiece w Sielcu (2000 osób), Grodźcu (3000 osób), Czeladzi (3000 osób), i Dąbrowie (500). Na wszystkich tych wiecach uchwalono wysłać do Wittego telegramy, żądające autonomii. Część telegramów, zredagowanych po francusku, została dziś wysłana. P. P. S. chciała rozbić wiec w Dąbrowie. Przemawiali na wiecu ich agitatorowie w tak nikczemny sposób, iż wzbudzali nawet wśród własnych zwolenników oburzenie.

Z ogłoszeniem stanu wojennego kozactwo poczęło „hulać“: bić nahajkami i płażować przechodniów i dających na wiece.

Wszędzie snują się patrole. Straż obywatelską w Sosnowcu zwinięto. Wegietują jeszcze w Dąbrowie i Będzinie, lecz zapewne niedługo zostaną zwinięte, ponieważ zastępują je patrole wojskowe i kozacy. Władze tłumaczą się przed obywatelami, żądającymi wyjaśnień, iż są to „nieporozumienia“.

W Sosnowcu wczoraj Związek techników i inżynierów uchwalił wysłać depezę. Socjaliści na wiecu w teatrze nie zgodzili się. Lżyli oni demokrację narodową, a później poczęli gryźć się między sobą: socjal-demokraci poczęli wymyślać P. P. S., iż są szowinistami, Polakami, o mało co nie hakatystami; P. P. S.-cy wymyślali S. D., iż ci znowu są zanadto międzynarodowymi. Jednym słowem tutejsi socjaliści sami nie wiedzą, czego chcą.

Dziś odbył się wiec w Niemczech. Uchwalono wysłać depezę (500 głosów). Socjaliści opuścili zebranie.

Dziś odbyła się rewizja w biurze zarządu Górniczego: poszukiwano drukarni „Głosu Wolnego“, pisma demokracji narodowej w Zagłębiu.

Od paru dni kursuje pogłoska, jakoby komitet socjalistyczny zdefraudował pieniądze partyjne uciekł za kordon. Pogłoska została oczywiście puszczona w obieg przez policję moskiewską. 9 b. m. przybyła artylerja (8 armat).

Wczoraj kozakom w Będzinie w studniach wodę zatruli. Z. Bończa.

Z KRÓLESTWA.

Delegacja prawników polskich u Wittego.

Jak już donieśliśmy w telegramach, delegacji wiecu prawników polskich adv. przys.: Leszczyński, Konie, Papiński, Ochimowski i Strzembosz w d. 11 bm. zostali przyjęci na posłuchaniu u Wittego. Celem audjencji było przedstawienie konieczności zniesienia stanu wojennego i ochrony wzmocnionej w Król. Pol., w myśl zasad, wyłuszczonej w doręczonym Wittemu piśmie.

Obecnie pisma warszawskie zamieściły protokół z przebiegu audjencji, podpisany przez wszystkich delegatów. Według tego protokołu treść przemówienia Wittego była następująca:

„Zbyteczne są dla mnie wyjaśnienia panów o stanie kraju, gdyż stan ten jest mi gruntownie znany z raportów urzędowych i ze źródeł prywatnych. Stan wojenny nie może być zniesiony wobec ogólnego zrewolucjonizowania kraju. Powiem panom więcej: pociągnie to za sobą wprowadzenie stanu wojennego w całym Królestwie Polskiem. Codziennie padają tam bomby (?), a do przedstawicieli władzy strzelają jak do kurapatw. Byłem zawsze i jestem życzliwie usposobionym dla Polaków; ci, którzy mię znają z czasów mojej działalności na kolejach południowo-zachodnich, stwierdzić mogą, że nigdy nie uprzedzałem się ani do Polaków, ani do Żydów.

To też zarówno ja, jak i rząd chce i przeprowadzi reformy w waszym kraju, wskazane w Manifestacie, z szerokim uwzględnieniem praw języka, religii, kultury i waszych szczególnych warunków. Rząd nada wam rozległy samorząd miejscowy, lecz bez samoistności, której rząd nie dopuści, bo nie chce jej i naród rosyjski. Powtarzam i kładę nacisk, że reformy owe mogą być wprowadzone dopiero po uspokojeniu Królestwa Polskiego. Dotychczasowe usiłowania reform były bardzo skąpe, a w sprawie szkolnej — przyznaję to — rząd postąpił zbyt ostrożnie“.

Na uczynioną sobie uwagę, że według depeż, zamieszczonych w dziennikach rosyjskich, koleje warsz.-wiedeńska i nadwiślańskie postanowiły nadal strejkować aż do zniesienia stanu wojennego, Witte z naciskiem i rozdrażnionym, odparł: „Ha, więc niech koleje strejkują, niech fabryki stoją, niech ludzie z kraju wyjeżdżają! — rząd pod obuchem nic nie robi.“ Gdy jeden z delegatów podniósł sprawę niezwykle srogiego i arbitralnego postępowania władz, oraz konieczności śledztwa co do zaszłych pogromów, hr. Witte odrzekł: Zmiana odrazu organów administracji jest niemożliwą, śledztwo zaś, którego się panowie domagacie, trwałoby pół roku. Zalicie się, panowie, na nasze rządy, a czy byłoby wam lepiej pod innym obcym rządem?“

Na tem rozmowa się skończyła.

Drobne wiadomości.

Wiec rządów kamienic w Warszawie uchwalił aż do zniesienia stanu wojennego nie melować mieszkańców domów, nie iluminować kamienic i nie wywieszać chorągwi podczas galówek.

Założono już w Warszawie pierwsze gniazdo Sokolów, do którego zapisało się od razu 1.500 członków.

„Goniec Łódzki“ z rozporządzenia generał-gubernatora wojennego m. Łodzi zawieszono. Redakcja zwróciła się ze skargą telegraficzną do Wittego.

W Płocku, na widok pochodu, śpiewającego „Boże, coś Polskę“, zmarła nagle ze wzruszenia 46-letnia żona kupca, Wanda Janczewska.

Czynownik i Wielki książę o Wittem.

„Daily Telegraph“ podaje następujące zdanie o dyktatorze znanego urzędnika z ministerjum wojny w Petersburgu.

„My wszyscy nienawidzimy Wittego, jako sprawcę rewolucji. — On chce być zarazem i Mirabeau i Maratem. Gdyby jego nie stało, rewolucja by ucichła. Może potrzeba by jeszcze parę baterji armat na rogach głównych ulic, ale po kilku wystrzałach byłby spokój. W Rosji niema rewolucji, jest tylko rewolucjonista Witte“.

W Cannes zaś, gdzie nad lazurowym brzegiem, Wielki książę Cyryl zażywa pierwszych dni szczęścia ze swoją Melitą, dziennikarz francuski Hutin usłyszał następujące zdanie:

„To co się u nas dzieje, to wskutek rozmaitych błędów popełnionych przez rząd. O tych błędach wolno dzisiaj każdemu pismakowi się rozkrzykiwać w dziennikach tu Wielki książę splunął na podłogę). — M6

ojciec musiał się usunąć wskutek niesprawiedliwego obejścia się cara ze mną, i Witte jest dzisiaj jedynym i koniecznym. — Car go nie lubi i nie byłby go wzywał z tej synekury, którą jako prezes komitetu ministrów zajmował, ale po układach w Portsmouth Witte stanął tak wysoko w opinji, że trzeba było się z nim liczyć. On ma tę opinję uspokoić, i przeprowadzić nadane reformy. — Pomocników nie ma; w ministerjum nowo mianowanym nie znam ani jednego nazwiska. On sam musi wszystko zrobić; a nie można posadzać Wittego, aby chciał znieść obecny ustrój państwowy, i ogłosić się prezesem rzeczywistej rosyjskiej; przypuszczam, że jest nadto wiernym sługą cara. Kocham moją ojczyznę, i życzę Wittemu, aby rychło uspokoił umysły; potrzebujemy spokoju, aby zreorganizować na nowo armję, a szczególnie marynarkę.

Wielki książę Cyryl zakończył rozmowę; miał naznaczone spotkanie ze starym Michałem, synem cara Mikołaja I., z bratem swym Andrzejem Włodzimierzem i z Wielkim księciem Leuchtenbergskim.

Lazurowe wybrzeże zamienia się w rezydencję dworu rosyjskiego.

KRONIKA SEJMOWA.

Lwów, 16 listopada.

Komisja administracyjna załatwiła wczoraj sprawę sejmowej reformy wyborczej. Sprawozdawca p. Górski jeszcze przed rozpoczęciem dalszych obrad, oświadczył, że na ostatnim posiedzeniu głosowano właściwie nad zasadami przedstawionymi w jego rezolucji, a nie nad samą stylizacją tej rezolucji. Kilku mówców stawiło poprawki i wyrażało życzenia, aby referent zmodyfikował swoją rezolucję w duchu tych poprawek. Mimo to nie może referent zaproponować ze swej strony innej rezolucji i prosił o przystąpienie do drugiego czytania rezolucji przedłożonej na poprzednim posiedzeniu komisji. P. Laskowski proponuje reasumę pierwotnej uchwały komisji, a następnie proponuje do uchwały następujący tekst rezolucji:

„Sejm utrzymując zasadę reprezentacji kuralnej, a dążąc do rozszerzenia prawa wyborczego przez zniesienie cenzusu podatków bezpośrednich i uwzględnienie w miastach będących ważniejszymi ogniskami przemysłu także robotników kwalifikowanych, jednakże z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pewnym pomnożeniem mandatów zapobiegnie się bezwzględniemu zmajoryzowaniu klas wyższej opodatkowanych i wyższej wykształconych — poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał potrzebne daty i materiały i na najbliższej seji sejmowej przedłożył projekt ustawy, powyższe zasady uwzględniający“.

Referent p. Górski oświadcza, że nie chce ze swej strony utrudniać dokonania reformy wyborczej zaznaczając swą sympatję dla życzeń miast co do pomnożenia liczby posłów, czego dowodem, że już w r. 1898 był sprawozdawcą ostatniego pomnożenia liczby posłów z miast, oraz z tem zastrzeżeniem, że rezolucja p. Laskowskiego nie tylko nie wyklucza, ale nawet inwolwuje pomnożenie liczby mandatów z miast, podda się p. Górski decyzji większości komisji administracyjnej.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do głosowania. Na 15 obecnych członków, uchwaliła komisja 10 głosami przeciw 5, rezolucję zaproponowaną przez p. Laskowskiego. Po wyniku głosowania p. Głabiński zgłosił wniosek mniejszości.

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj wieczorem przedstawione przez referenta Abrahamowicza generalne sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1906. Komisja uchwaliła:

Wydatki w sumie 29,962 koron, większe od preliminarza Wydziału krajowego o 657.761 kor.

Dochody w sumie 29,962.588 koron, większe od preliminarza Wydziału krajowego o 157 koron.

Z porównania dochodów z wydatkami okazuje się niedobór do pokrycia dodatkami do podatków bezpośrednich w sumie koron 18,207.255.

Komisja proponuje zgodnie z Wydziałem krajowym nałożenie dodatków w wysokości dotychczasowej i efekcie finansowym 16,096.963 koron. W ten sposób okaże się jeszcze brak pokrycia dla sumy 2,110.292 koron, która według uchwały komisji ma być uzyskana drogą krótkotrwałej pożyczki czteroprocentowej.

W końcu uchwaliła komisja na podstawie referatu p. Loewensteina udzielić gminie m. Krakowa subwencję w sumie 200.000 kor. na targowicę exportową dla bydła i targowicy, płatną w 10 ratach rocznych, po 20.000 kor. począwszy od roku 1906.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN.

Kraków, dnia 17 listopada.

Kalendarzyk kościelny. W sobotę Romana męczennika i Odonę opata; w niedzielę uroczystość św. Stanisława Kostki; Elżbiety wdowy i Poncjana papieża męczennika.

Kalendarzyk astronom. Wschód słońca w sobotę o godzinie 9, zachód o godzinie 3 minut 51; długość dnia godzin 8 minut 51.

Repertuar teatru miejskiego: W piątek nie ma przedstawienia; w sobotę „Konfederaci Barscy“ Mickiewicza i „Warszawianka“ Wyspiańskiego; w niedzielę o 3 popoł. „Geldhab“ Fredry (ceny o połowę niższe); o 7 wiecz. „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego.

Uniwersytet ludowy: W piątek o 7.30 pogadanka W. Kuźniara z geologii ogólnej.

Złudzenie zimowego krajobrazu miał Kraków dziś rano. Śnieg bowiem który z małemi przerwami sypał przez cały dzień wczorajszy i noc ubiegłą, jakkolwiek ciągle mokry, ubielił wreszcie miasto. Zwłaszcza planty i ogrody z drzewami pod puchową okiścią wyglądały prześlicznie, tembardziej, że oczy nasze odwykły już od szeregu miesięcy od tego widoku.

Niegodziwa agitacja. Od jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy list następujący: „Jakieś indywidua obojga płci, porwane wrogą sprawie narodowej agitacji, wypychają do rąk lub też do kieszeń przechodzącej młodzieży ostrzeżenia, w których grożą kijami, a nawet kulami rewolwerów tym, którzyby w czasie zapowiedzianego strejku szkolnego odważyli się uczęszczać na naukę szkolną, odbywającą się w ojcystym naszym języku.

Powyższe zniewala mnie w imieniu tysięcy zaniepokojonych rodziców prosić szanowną Redakcję o publiczne zawezwanie władz, żeby w celu uspokojenia umysłów raczyły ogłosić, jakimi środkami zamierzają zabezpieczyć, do pracy naukowej chętną część młodzieży naszej przeciw wspomnianym powyżej nizezemnym groźbom ślepych narzędzi agitacji pruskiej.“

Akademja Umiejętności. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Sekretarz przedstawi pracę prof. M. Rostworowskiego: „Prawno polityczna strona budżetów Królestwa Kongresowego (1816—1830)“. — 2) Czł. Stanisław Smolka przedstawi własną pracę: „Sprawa Litwy i ziem zabranych w grudniu 1830.“

Wieczór listopadowy. Na uroczystym obchodzie, który odbędzie się w niedzielę, d. 26 bm. w sali krakowskiego „Sokoła“, ku uczczeniu 75-ej rocznicy rozpoczęcia walki o wolność w r. 1830., wygłosi odczyt, znany ze swych prelekcji, prof. Uniwersytetu Jagiell. dr. Wiktor Czermak. Solo śpiewać będzie panna S. S. sopranistka o znakomitej skali głosu, chóralne zaś śpiewy wykona chór „Lutni“, gotowej zawsze do współudziału w obchodach narodowych. Inne punkty programu, nad którego rozwinięciem i uzupełnieniem komisja obchodowa gorliwie pracuje, ogłoszone będą w czasie najbliższym.

Wieczorek patriotyczny ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego urządzi w niedzielę 19 bm. „Gwiazda“ krakowska w swojej sali przy ulicy św. Krzyża 3. Po słowie wstępnym, które wypowie prof. H. Kozłowski, amatorzy odegrają popularny dramat hr. Strzeńskiego pt. „Gwiazda Syberji“. Początek wieczorku o 7-ej.

Klub prawników zwraca uwagę swych członków, że na towarzyskie zebranie męskie, które odbędzie się 18 listopada 1905 mogą przybyć także członkowie nie zapisani na liście za dodatkową wkładką 1 k. Wspólny posiłek o godzinie 8 wieczorem.

Stowarzyszenie majstrów murarskich, cieślarskich, i studniarskich, na odbytem nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 16 bm. wybrało na starszego p. Tomasza Bujasa, obecnego prezesa „Gwiazdy“. Przełożonstwo Stowarzyszenia nazywa członków, którzy mają chęć pobierania nauki buchalterji pojedynczej i prawa wekslowego na kursach wieczornych bezpłatnie, aby bez względu na wiek, zgłosili się do 20 bm. do przełożonego Stowarzyszenia, lub wprost do

biura instruktora przemysłowego przy ulicy Florjańskiej l. 34. II. p.

Zakład i ambulatorjum ortopedyczne przy tutejszej klinice chirurgicznej zostają otwarte z dniem 20 bm. Chorzy, szukający porady po raz pierwszy, mogą się zgłaszać rano od godziny 8 do 9½ i po południu od 3—5.

Zapasy atletów. Walka wczorajsza pomiędzy pp. Cyganiewiczem a Binningiem po 30 minutach zapasów, pozostała nierozstrzygnięta. Obydwaj zapaśnicy są niezwyklej siły i sprawności.

W Pobiedrze odbędzie się pogrzeb śp. księdza proboszcza Fr. Chrobickiego w sobotę przed południem.

Ze szpitala Bonifratrów otrzymujemy następujące pismo: Na budowę szpitala Jubileuszowego Bonifratrów w Krakowie w dalszym ciągu złożono następujące ofiary:

P. T. Ks. Stanisław Kubus 10 koron; W. Tendorowicz 10 koron; Hr. Stanisławowa Tarnowska 120 koron; B. Krasicki 10 koron; M. Szybalski 10 koron; Ks. prałat Schwarz 20 koron; T. Uszewska 100 koron; OO. Paulini 10 koron; L. Iwanowski 10 koron; W. Brzozowska 10 koron N. N. 20 koron; Ks. kanonik Siedlecki 20 koron; Adm. „Czasu“ 110 koron; Ks. kan. I. L. 100 koron; Małżonkowie W. K. w Krakowie 20 koron; Ignacy Kranz, dyr. gim. w Podgórzu 20 koron; Składając wszystkim Czcigodnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“ prosimy najpokorniej o dalszą pamięć, by móżdż w zimie ostatecznie wykończył ten gmach użyteczności publicznej, i na wiosnę oddać go na usługi biednych chorych całego kraju.

Laelus Bernatek, przeor.

Sprostowanie. Wskutek żądania c. i k. Komendy 11 Korpusu we Lwowie z dnia 8 listopada 1905 M. A. Nr. 7814 upraszam na podstawie § 19 ustawy prasowej odnośnie do ustępu drugiego artykułu z napisem: „Kroniczka Lwowska“ wydrukowanego w Nr. 294 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 20 października 1905 o zamieszczenie w temże piśmie następującego przez powyższą komendę nadesłanego sprostowania:

Nie jest prawdą, by wojskowe biura uzupełniającej komendy powiatowej we Lwowie, gdzie odbywało się lekarskie badanie popisowych, były nieopalone, jak również nie jest prawdą, by popisowi po lekarskim badaniu jeszcze pół dnia oczekiwać musieli na kartkę stwierdzającą oględziny lekarskie, przeciwnie prawdą jest że powyższe biura wówczas były opalone a popisowi po zbadaniu mimo wielkiej ich ilości (około 1000 ludzi) nie byli zatrzymani ponad istotną potrzebę.

Kraków dnia 9 listopada 1905

C. k. Radca Sądu krajowego wyższego i Prokurator Państwa (podpis nieczytelny).

W sprawie wypadków w Królestwie Polskim ogłosił w Sejmie krajowym poseł Jakób Bojko wniosek nagły, który jednak nie został w Izbie odczytany, ponieważ p. marszałek uznał, że treść wniosku przekracza kompetencję sejmu galicyjskiego. Wniosek ten opiewał:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wobec oburzającej, niczem nieuzasadnionej, kłamstwami przepełnionej, a względem narodu polskiego bezwstydnej deklaracji rządu rosyjskiego, zawieszającej prawa konstytucyjne w Królestwie Polskim: Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim wyraża głębokie przekonanie, że żadna przemoc nie powstrzyma rozwoju wypadków historycznych i że Królestwo Polskie dziś czy jutro wywalczyć zdoła prawa narodowe.

II. Zważywszy, że prasa europejska powtarza uporczywie, jakoby istniało porozumienie między rządami austriackim i pruskim w sprawie zbrojnego wkroczenia do Królestwa Polskiego: Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji zapytuje c. k. Rząd, czy tolerować będzie, aby te pogłoski nadal utrzymywały społeczeństwo w najwyższym zaniepokojeniu i wzburzeniu i oświadcza, że potworna możliwość takiego porozumienia spotkałaby się u nas z jak najenergiczniejszym protestem.“

Kroniczka lwowska. (Od nasz. koresp.) Z powodu odroczenia odsłonięcia pomnika Bartoza Głowackiego, komitet kół lwowskich T. S. L. postanowił również odroczyć czynności, połączone z urządzeniem wiecu oświatowego, do czasu, kiedy sprawa odsłonięcia pomnika stanie się znowu aktualną.

Na skutek interpelacji w Sejmie i w Radzie miejskiej dyrekcja policji zarządziła ściśle i surowe dochodzenie w sprawie onegdajszego zachowania się policji podczas demonstracji przed konsulem niemieckim. Tak samo komenda policji na straży wojskowej zarządziła śledztwo celem pociągnięcia do odpowiedzialności tych policjantów, którzy urządzili onegdaj strzelaninę.

Dzienniki tutejsze słusznie piszą, że przede wszystkim powinny się pouczyć pp. komisarzy, agentów i policjantów o tem, iż żyjemy w państwie konstytucyjnym i że na postawie ustaw zasadniczych wolno nam demonstrować swe uczucia nawet przed konsulem pruskim i rosyjskim — nie wolno tylko urządzić awantur.

Na wiecu rodzicielskim w sprawie unarodowienia szkoły, zwołanym przez komitet pracy narodowej na sobotę 18 bm., przemawiać będą następujący referenci: prof. dr. Kazimierz Twardowski: zagajenie o istocie szkoły narodowej; p. Marja Argasińska: Czy nasza szkoła jest narodowa? dr. Władysław Hojnacki: Rozwój fizyczny młodzieży jako czynnik wychowania narodowego; prof. dr. Kazimierz Jarecki: Współdziałanie szkoły z rodziną w wychowaniu narodowym.

W sprawie sprzedaży ropy galicyjskiej dla Rosji donosi „Słowo Pol.“, że jeden z członków delegacji producentów naftowych do Petersburga otrzymał stamtąd z wiarogodnego źródła wiadomość, iż komitet ministrów uchwalił już zniesienie cła na naftę galicyjską. Ogłoszenie tego zniesienia nastąpi w chwili wyczerpania zapasów mazu.

Zjawisko atmosferyczne. Korespondent nasz z Kęt donosi: Wczoraj, tj. 15 bm. między godziną 10—11 wieczór, widziano u nas na niebie zorzę jasnorożową od zachodu na północ. Niektóre zaś osoby zauważyły od strony północnej dwie wielkie plamy różowe, jak chmury obok siebie — a przyczem niebo było całkiem pogodne i księżyc świecił jasno.

Jednocześnie o podobnym zjawisku donoszą ze Lwowa: Wczoraj wieczorem o godzinie 10 min. 37 ukazało się nad Lwowem w stronie północno-wschodniej prześliczne zjawisko atmosferyczne, któremu przyglądało się mnóstwo osób. Otóż na tle poszarpanych czarnych chmur ukazała się olbrzymia krwawa plama. Naokoło niej powstawały mniejsze tak, że wkrótce cała połać nieba stała się jakby zalana krwią. Plamy te posuwały się powoli i zniknęły w stronie północnej nieba.

Pod adresem Tow. Tatrzańkiego. Jeden z czytelników naszych, w imieniu grona członków Tow. Tatrzańkiego, prosi nas o przypomnienie, że liczni goście, zwiedzający prześliczną dolinę Kościeliską, domagają się od dłuższego czasu o postawienie nowej figury Matki Boskiej w Kościeliskach, na drodze ku skałom, zwanym „Krakowem“, w miejscu gdzie z dawnej figury pozostały tylko stopy kamienne.

Jednocześnie te same osoby zapytują, kiedy Tow. Tatrzańskie zacznie dawno postanowioną budowę kaplicy przy Morskiem Oku; szukają jej tam daremnie turyści, którzy czytali w swoim czasie w dziennikach o zbieraniu na ten cel składek.

W Kochawinie dnia 26 b. m. wieczorem rozpoczęło ks. arcybiskup Teodorowicz rekolekcje dla pań, które trwać będą trzy dni tj. 27, 28, i 29 Panie, chcące wziąć udział w tej uczcie duchowej, powinny się zgłosić do Sióstr Służebniczek listownie, by mogły potrzebną ilość miejsc przygotować.

Straszny wypadek zdarzył się jak donoszą z doliny — w Lećwce. Dwie kobiety Marya Szumej i Magdalena Popowicz kopiąc w polu glinę do polepienia swych chat, wskutek urwania się brzegu zasypały zostały na śmierć.

Samobójstwo. Z Kopyczyniec piszą. Cierpiący od dłuższego czasu na manię prześladowczą Zdzisław Wyczółkowski, emeryt. sekretarz sądowy, wydał się onegdaj po południu z domu swej siostry w Kopyczynicach, przy której po opuszczeniu zakładu leczniczego zamieszkał, i obwisł się w lesie nieopodal od toru kolejowego.

Tani Sklep Chrześcijański poleca na obecną porę: **Materiale wełniane flanelk, aarchan Bluzki i Halki gotowe. Kocce, kapy i chodniki.**
„pod Kościuszką“ Bielizna męska damska własnego wyrobu. — **Wyprawy ślubne.**
 CENY BARDZO NISKIE i STAŁE.
 Sklep w niedziele i święta zamknięty — Zlecenia prowincji załatwia się po

TELEGRAMY.

Przeniesienie notariuszy.

Wiedeń, 17 listopada. Kierownik ministerjum sprawiedliwości przeniósł notaryuszy Teofila Lutosławskiego z Borszczowa do Lwowa i Jana Postępskiego z Żółkwi do Borszczowa.

Koniec strejku.

Opawa, 17 listopada. Dziś rano znowu nastąpiła normalna praca w szybie „Hohenegger“ w Karwinie, albowiem robotnikom przyznano te same ustępstwa, które uzyskali niedawno robotnicy szybu „Gabryela“.

Powszechne głosowanie w Dalmacji.

Zadar 17 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek zmieniający ordynację wyborczą, na podstawie powszechnego, tajnego, równego prawa głosowania i ochrony mniejszości.

Bruksela, 17 listopada. Hrabia Flandrii zmarł.

Zamek Hohenburg 17 listopada. W. Ks. Adolf Luksemburski zmarł.

Monachium, 17 listopada. Przybył tu król hiszpański, witany przez ks. regenta i udał się z królem do rezydencji.

Londyn, 17 listopada. „Daily Telegraph“ donosi z Tokio: Jak dotychczas dziennik „Kokumin“ cesarz chiński upoważnił sekretarza stanu do przeniesienia na Japonję koncesji, udzielonych w swoim czasie Rosji.

Jestto następstwo traktatu zawartego w Portsmouth.

REWOLUCJA W GARACIE

Z Warszawy.

Petersburg 17 listopada. (P. a. t.) W Warszawie bankierzy postanowili dziś otworzyć banki. Strejk ustał, na kolejach rozpoczął się ruch.

Ruch na kolei Kielce-Dąbrowa Górnicza ma się dziś rozpocząć.

Car i chłopci.

Petersburg, 17 listopada. (Pet. aj. tel.) Ukaz carski zarządza redukcję opłat wykupna dla chłopów, wszelkiej kategorii od dnia 14 stycznia 1906 do połowy, a od dnia 14 stycznia 1907 znosi je zupełnie. Chłopski bank agrarny ułatwiać będzie chłopom zakupno ziemi. Kapitał tego banku będzie podwyższony, bank otrzyma przywileje umożliwiające akcje pożyczkową.

Petersburg, 17 listopada. (Pet. aj. tel.) Wczoraj odbyła się w Carskim Siole, pod przewodnictwem cara rada ministerjalna, na której obradowano nad kwestją chłopską.

Wojsko i strejki.

Petersburg, 17 listopada. W obszarze strejkowym w Moskwie i Baku odbyły się zgromadzenia wojskowe, na których przyjęto rezolucje jeneralnego komitetu strejkowego. Marynarze gwardji również odbyli zgromadzenie na którym objawili swą zgodę z komitetem strejkowym. Jedynym nieurzędowym dziennikiem, jaki w mieście wychodzi, są „Wiadomości komitetu strejkowego“, wychodzące bez cenzury.

Sytuacja w Petersburgu.

Petersburg, 17 listopada. (Pet. aj. tel.) W mieście panuje spokój. Personal kilku aptek przyłączył się do strejku. Gazety nie wychodzą. W elektrowni w miejsce strejkujących robotników pracują marynarze. Kolej Mikołaj. wstrzymała wczoraj ruch. Zapowiedziane na wczoraj ogłoszenie stanu wojennego nie nastąpiło.

O ośmiogodzinny dzień pracy.

Petersburg, 17 listopada. (Pet. A. T.) Zjednoczenie fabrykant. obradowało nad żądaniem

robotników o 8-godzinny dzień pracy. Fabrykan ci stwierdzili, że spełnienie tego życzenia jest niemożliwym, bo fabryki zostałyby zrujnowane, a robotnicy znaleźliby się bez chleba. W podobnych fabrykach Europy z wyjątkiem Anglii istnieje 10 i pół w niektórych nawet 12 godzinny dzień pracy. Dzień roboczy w Rosji nie jest dłuższym, niż w Europie, przyczem Rosja posiada więcej dni świątecznych. Dochody fabryk rosyjskich są mniejsze, niż w Europie, wynoszą one przeciętnie 3 proc. Skrócenie czasu pracy może się stać ruiną dla przemysłu i niemożliwe jest z powodu konkurencji z fabrykami europejskimi, możliwym będzie wtedy, gdy i fabryki w innych krajach Europy skrócą dzień pracy. Przemysł rosyjski zresztą jest kosztowniejszym, bo i surowce i maszyny są droższe i fabrykanci orsyjscy płacić muszą robotnikom odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki. Skrócenie czasu pracy wywołałoby podwyższenie cen fabrycznych i stało się przyczyną między chłopów. Zjednoczeni fabrykanci musieliby fabryki zamknąć, gdyby robotnicy nie odstąpili od żądania 8 godzinnego czasu pracy.

Strejki w Rosji.

Kiszyniew 17 listopada. Tutejsze organizacje robotnicze proklamują strejk powszechny na najbliższy poniedziałek.

Z Odessy.

Odessa 17 listopada. Wczoraj ogłoszono odezwę, podpisaną przez archireja, naczelnika policji, burmistrza, rektora uniwersytetu i przedstawicieli innych władz, wzywającą ludność do uspokojenia się i podjęcia normalnej pracy. Nowy naczelnik policji oświadczył starszemu rabinowi Odessy, że nie będzie czynił żadnych różnic między narodowościami i że żydzi mogą być spokojnymi.

Odessa 17 listopada. Tutejszy cenzor telegraficznie prosił ministra spraw wewnętrznych o zniesienie cenzury.

Petersburg, 17 listopada. (P. A. T.) Na kolei Moskwa-Petersburg podjęto dziś ruch. W Ekaterynburgu ruch przywrócono.

Petersburg, 17 listopada. Stan oblężenia w Gruzji zniesiono.

Waszyngton 17 listopada. Krażownik „Minneapolis“, który w nocy przybędzie do Cherbourg otrzymał już rozkaz odpłynięcia na morze Niemieckie, aby mógł ewentualnie popłynąć do Petersburga, gdyby na wypadek rozruchów zaszła potrzeba ochrony obywateli amerykańskich, mieszkających w tem mieście.

Paryż, 16 lutego (tel. wł.) korespondent dziennika „Le Journal“ donosi z Petersburga: Zaprowadzenie stanu wojennego w Polsce spowodował znaczny upadek wszelkich papierów na giełdzie. Car chciał dać te same prawa Królestwu Polskiemu, co i Finlandyi. Ale Wilhelm II zaprotestował tak silnie, że car musiał ustąpić. Wilhelm utrzymuje, że kwestya polska jest między narodową i nie może być przez jedno tylko mocarstwo rozstrzygnięta.

SEJM KRAJOWY.

Lwów Na dzisiejszym posiedzeniu poseł Krempa interpelował w sprawie kontroli fundacji Szczańskich.

Do komisji drogowej odesłano wniosek Szwed a z wezwaniem do rządu, aby objął w zarząd państwowy drogę powiatową, zwaną „Pie trasina“ w pow. żywieckim, prowadzącą z Szarego do Jabłonków do granicy śląskiej.

Do komisji szkolnej odesłano wniosek Gła bińskiego o uzupełnienie ustawy krajowej z 23 maja 1905, aby szkołom wydziałowym żółcim 6 klasowym przyznano prawo nazwy liceów.

Uchwalono zrównać pobory urzędników Wydziału krajowego z urzędnikami rządowymi co do dyet i kosztów podróży i podniesiono dodatek aktywalny do 80 proc. dodatku, pobieranego przez urzędników rządowych w Wiedniu.

Nastąpiły obrady nad sprawozdaniem ko-

Wypadek na kolei. Z Wadowic donoszą: Na tutejszej stacji kolejowej najechał onegdaj pociąg osobowy nr. 2365 na konia z wozem, należącym do Władysława Widlarza z Choczni. Koń został ciężko pokaleczony, a wóz rozleciał się w drobne kawałki. Powodem wypadku było pozostawienie konia z wozem bez dozoru.

„Aurora“ Pod taką firmą zorganizowało się we Lwowie stowarzyszenie, zatwierdzone przez namiestnictwo, mające nader humanitarne cele, oparte tylko na samopomocy swych członków, a to przychodzenie z materjalną pomocą członkom swym, wstępującym w związek małżeński. Kto wie, z jak ciężkimi troskami muszą nieraz walczyć młodzi małżonkowie w pierwszych chwilach swojego małżeństwa, ten bezwątpienia uzna Stowarzyszenie to za wysoce humanitarne i od dawna już w naszym kraju potrzebne. Stowarzyszenie to powstało za pomocą inicjatywy dzielnie myślących kobiet i wzorowanem jest na podobnych mu kasach posagowych w Królestwie, które od roku 1897, prócz Warszawy i Łodzi znajdują się dziś w każdym mieście Królestwa i jak stwierdza odbyty w r. 1903 pierwszy zjazd delegatów z poszczególnych miejscowości, rozprzestrzeniają się coraz więcej i członkom swym oddają w rzeczywistości znaczne korzyści.

W Sokalu występuje obecnie lwowski teatr ludowy pod kierunkiem p. Pilarskiego i grywa sztuki Kisielewskiego, Gorczyńskiego, Rydla, i Wyspiańskiego.

Z Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. Macierz szkolna otworzyła w pierwszych dniach listopada ochronkę polską dla dzieci robotników polskich w Dąbrowie w zagłębiu ostrawsko-karwińskim na Śląsku. Ochronka mieści się w budynku szkoły polskiej (gminnej), a zapisało się do niej od razu 60 dzieci, co dowodzi, że założenie zakładu tego wynikało wspólnie odczuwanej potrzeby miejscowej. Liczba powyższa nie wątpliwie wzrośnie jeszcze w najbliższym czasie. Nauczycielką ochronki mianowano p. Leopoldę Wolmanównę, ze Lwowa, osobę doskonale przygotowaną zawodowo i posiadającą długoletnią praktykę. Ochronka w Dąbrowie jest ósmym zakładem, który Macierz ma do utrzymania, co warto przypomnieć dla uwydatnienia potrzeby czynnego poparcia Macierzy ze strony społeczeństwa.

Aresztowanie posła Kulerskiego. W „Gazecie Grudziądzkiej“, czytamy: Wczoraj wieczorem przybył niespodzianie do mieszkania naszego wydawcy urzędnik policyjny p. Goltz i z rozkazu tutejszej prokuratury przyaresztował posła Kulerskiego i odstawił go do miejscowego więzienia. Pan Kulerski ma tam odsiedzieć dwa miesiące więzienia, na które skazany został za artykuł „Czy Polska zmartwychwstanie?“ Owo niespodziewane aresztowanie nastąpiło z tego powodu, iż poseł Kulerski nie stawiał się do więzienia, ponieważ nie otrzymał ani wyroku z Lipska, ani zapowzu prokuratury do stawienia się dla odsiedzenia kary. Odnośne pisma wysłała bowiem prokuratura pod zamiejscowym adresem p. Kulerskiego, skąd mu takowych do Grudziądza nie nadesłano. Ponieważ p. Goltz naglił do pospiechu i p. Kulerskiego na krok nie odstępował, przeto zdążył tenże załatwić ledwie najgwałtowniejsze sprawy.

Czem się zajmuje Skallon? General-gubernator warszawski, mimo bardzo poważnej sytuacji w mieście i kraju, jego pieczy powierzonym, ma widocznie bardzo wiele wolnego czasu. Oto „Warsz. Dniownik“ donosi, że przed kilkoma dniami „jewe wysokoprewaschaditielstwo raczył odwiedzić miejscowy żeński Aleksandrowski Marijski instytut, zabawił tam bardzo długo i obiecał przyjąć na odbyć się w krótkie mający wieczorek literacko-wokalny.

„Nowosti“ przytoczywszy ten fakt, dodają: A w tymże samym czasie dokoła krew się leje „odbywają się strejki, dzienniki nie wychodzą... Szczęśliwy to człowiek, ten gen.-adj. Skallon: ma krzepkie nerwy i wiele wolnego czasu.

Znamienny list. Redakcja „Russk. Słowa“ otrzymała następujący list: „Przeżyłem w duszy okropny dramat, nie mam sił do dalszego kompromisu z sumieniem. Podąłem się do dymisji. Jednocześnie rozpocząłem starania o wyłączenie mnie ze stanu kozackiego. Esaul Piotr Ilczenko“.

Najlepszym pokarmem dla dziecka,

wszystkich warunkach zdrowej i dobrej karmicielki, mączka dla dzieci Gurgula jest jedynym środkiem odżywczym i wyzywczym, który ten brak skutecznie zastąpi. Do nabycia w aptekach. Do każdej puszkii dołączamy opis użycia.

osobliwie w pierwszym okresie życia, jest mleko zdrowej matki. Gdy jednak pokarmu tego niema, gdy matka nie znajduje się we

misji budżetowej o Wawelu. Najpierw przemawiał ks. Stojałowski, następnie zabrał głos pos. Górski, wyrażając radość, że nadeszła chwila upragniona, która pozwala przystąpić do odnowienia najwspanialszego pomnika narodowego. Wszyscy podzielają radość, że pomnik ten zachowany będzie od upadku i z tego względu ci, co kochają ten pomnik, co wchodząc na Wawel odczuwają silniejsze serca bicie, żywią wielką wdzięczność dla monarchy, Mówca podziela zapatrywania komisji co do restauracji Wawelu i wyraża uczucie referentowi komisji i p. Pinińskiemu. Restauracja Wawelu powinna być tak prowadzona, aby nie został uroniony żaden szczegół; kierownik budowy powinien pozostać w ścisłym kontakcie z komitetem nadzorczym i zasięgać opinii znawców. Tak myśli nie tylko Kraków, ale cały kraj.

Sprawozdanie Wydziału krajowego przyjęto, na koszt odnowienia Wawelu i przeistoczenia na rezydencję cesarską i Muzeum Narodowe od r. 1906 przeznaczono 100.000 koron rocznie.

Po przemowach ks. Bochaczewskiego, Piłata Skołyzewskiego i Łazarskiego uchwalono wezwać rząd, aby jak najspieszniej zamianował kierownikiem technicznym operacji agrarnych w kraju inżyniera ze sprawami malieracji specjalnie obznajmionego a stosunki krajowe znającego.

Po referacie Tomaszewskiego przyjęto sprawozdanie o szkole rolniczej w Czernichowie i niższych szkołach rolniczych krajowej, tudzież ustanowiono 4 wolne miejsca w szkole rolniczej w Czernichowie dla niezamożnych uczniów. Upoważniono Wydział krajowy do zawarcia umowy z kierownikiem fundacji stypendyjnej Jana Towarnickiego o kupno na własność funduszu krajowego folwarku Miłocina pod Rzeszowem oraz przyznano kredyt 28.700 k. na koszt urządzenia niższej szkoły rolniczej w Miłocinie. Uchwalono zarazem wezwać rząd, aby przyczynił się do połowy kosztów tej szkoły.

Nad sprawozdaniem komisji bankowej o wykonywaniu przez Wydział krajowy patronatu nad spółkami oszczędności i pożyczek oraz nad innymi spółkami toczyła się obszerna dyskusja w kwestii zażaleń Rusinów. Członek Wydziału kraj. Piłat i inni mówcy wykazywali, że skargi te są nieuzasadnione.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano wniosek nagły X. Stojałowskiego wzywający krajową radę szkolną, aby bezzwłocznie pod rygorem zamknięcia szkoły nakazała kierownictwu niemieckiej szkoły naukę religii dla dzieci polskich w języku polskim, tudzież aby dotychczasową jednoklasową szkołę polską w Lipniku zamieniła w najkrótszym czasie stopniowo, na pięcioklasową szkołę ludową.

Nagłość wniosku uchwalono, sam zaś wniosek odesłano do komisji szkolnej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w tej sesji.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10-tej rano.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Sprzedaż drzewa użytkowego. Nadleśnictwo hrabstwa tenczyńskiego sprzeda w r. 1905/6 w drodze pisemnych ofert drzewo użytkowe ze zrębów o obszarze 26.50 ha. Ogólna masa drzewa wynosi 8470 m. kub. Oferty należy wnieść do 1 grudnia b. r. godziny 11 rano. Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Dostawa. Dnia 24 listopada b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze wydziału powiatowego w Krakowie licytacja na dostawę łączonego sztru porfirowego na drogę powiatową Liszki-Czernichów. Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Ruch pociągów. Donoszą nam z Dyrekcji kolei państwowych, że ogólny ruch pociągów na przestrzeni Tascenbach Lend w obrębie Dyrekcji kolei państw. w Insbruku podjęto dnia bm. ruch towarowy do wszystkich dworców kolejowych w Pradze i poza nią podjęto na powrót dnia 31 bm.

Przemysł krajowy. Donoszą nam ze Lwowa, że w tych dniach dokonał tam ks. kanonik Gorazdowski poświęcenia nowej fabryki musztardy pod firmą „Vitellio“, która postanowiła

dobrocią swego wytworu wyrugować towar obcy niemiecki lub wiedeński, zapelniający dotychczas nasze szynki. Właścicielom naszej placówki przemysłu polskiego jest znany technik — przemysłowiec, p. Jerzy Żelechowski. Nowej fabryce życzymy powodzenia i spodziewamy się, że kupcy krakowscy zechcą wkrótce zapatrzeć się w jej wyroby.

Przypomnienie na czasie. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że ze wszystkich naszych wód mineralnych, największym odbytem cieszy się Woda Krościeńska ze źródła Stefana. Dowodzi to, że przeciw publiczności nasza popiera swojskie źródła, tembardziej, że oile nam wiadomo, badania kliniczne nad tą wodą niezbitnie wykazały, iż woda Krościeńska niespożyte usługi oddaje w chorobach dróg oddechowych, moczowych i cierpieniach nerkowych, a przewyższa przytem pruskie seltersy, emsy, gleichenbergi i salzbrunni.

CENY TARGOWE

Pszenica biała	od 16-60 do 17-60
Pszenica czerwona i żółta	„ 16-60 „ 17-60
Pszenica węgierska	„ — „ —
Żyto krajowe	„ 13-— „ 14-80
Żyto węgierskie	„ — „ —
Jęczmień na krupy	„ 13-20 „ 14-—
Owies z opłatą akcyzową	„ 14-20 „ 14-90
Groch	„ 17-50 „ 25-—
Jęczmień browarny	„ 14-— „ 15-20
Jęczmień na paszę	„ — „ —
Proso	„ 13-— „ 14-—
Jagły	„ 28-— „ 32-—
Tatarka	„ 15-— „ 15-50
Kukurydza	„ 16-60 „ 17-70
Fasola	„ 27-— „ 42-—
Wyka	„ 16-— „ 17-—
Rzepak zimowy	„ 24-50 „ 25-20
Koniczyna nasienne czerwona	„ 100-— „ 130-—
Koniczyna nasienne biała	„ — „ —
Tymotka	„ — „ —
Esparsetta	„ 26-— „ 28-50
Soczewica	„ 50-— „ 70-—
Stoma	„ 3-80 „ 4-40
Siano	„ 4-40 „ 6-—
Koniczyna pastewna	„ 6-— „ 7-20
Ziemniaki	„ 2-40 „ 2-80

Za kopę:

Jaja	„ 4-20 „ 4-80
Kapusty w głowach świeżej	„ 1-80 „ 4-—
Za 1 kilogram:	
Masło	„ 1-80 do 2-20
Za garniec:	
Masło	„ 6-50 „ 8-—
Za 1 kilogram	
Spirytus na 95% Tralesa	„ — „ 200-—
Okowita na 75% Tralesa	„ — „ 160-—

Rzeczy godne zwiedzenia W KRAKOWIE.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godz. 10 w niedzielę i święta o godzinie pół do dwunaste przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skalce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), orz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godz. 10—4 za opłatą wejścia 1 K w dnie powszednie (w poniedziałek jednak 2 kor.), w niedzielę i święta po 20 hal. od osoby.

Muzeum im. Emeryka hr. Czapskiego Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 hal.

Dom i Muzeum Jana Matejki (Floryańska 41) otwarte codziennie od 10—4 za opł. 60 hal.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w., otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Towarz. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szepeńskim otwarta codziennie od 10—5 prócz poniedziałków. — Wstęp w niedzielę 40 h., w dnie powszednie 1 kor.

Muzeum XX Czartoryskich wtorki i piątki od godz. 9—1.

ROZKŁADY JAZDY NA KOLEJACH

Zegar krakow. (śród-europ.).

[Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: posp. o 6:43 rano, osob. o 8.10 rano, osob. o 11 rano, błyskaw. o 2.49 po poł., posp. 8.33 w., osob. o 9 wieczór i osob. o 10:55 wieczór.

Do Nowego Sącza: osob. o 9.02 rano, osob. o 8 wieczór.

Do Rzeszowa: osob. o 6.15 po poł.

Do Orłowa via Tarnów: os. o 11 r. i osob. o 10.55 w.

Do Wieliczki: osob. o 8.30 rano, 1:30 w poł., 7:40 wieczór.

Do Warszawy: osob. o 5.25 rano, pos. o 7.18 rano, osob. o 9.20 rano, osob. o 6.40 w

Do Wiednia: osob. o 5.25 rano (także przez Oświęcim do Wrocławia), posp. o 7.18 i (także przez Szczakowę do Mysłowic — a przez Oświęcim do Wrocławia), os. o godz. 2 po poł., błyskaw. o 2.31 po poł.

Do Lundenburga: osob. o 9.20 rano.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Z Lwowa: osob. o 4.40 rano, pos. o 6.50 rano, osob. o 1.30 po poł., błyskaw. o 2.24 po poł., osob. o 6.25 wieczór, posp. o 9.38 wieczór.

Z Now. Sącza: os. 6.07 rano, 4.40 po p. i o 11 wiecz.

Z Rzeszowa: osob. o 6.32 wiecz.

Z Orłowa via Tarnów: osob. o 1.30 po poł. posp. o 9.38 wiecz.

Z Wieliczki: os. 7.30 r. 11.10 6.25 w.

Z Warszawy: os. 9.25 r. 5.15 po poł.

Z Wiednia: pos. o 6.9 rano, os. o 9.45 r. błyskaw. o 2.43 po poł., posp. o 8.18 w. i os. o 10.09 wieczór.

NADESLANE.

„Bibryka „Nadesłane“ nie pochodzi z Hiszpanii, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Najlepsze mlekoalpejskie zawiera

**NESTLE MĄCZKA
DLA DZIECI**

dla niemowląt, rekonwalescentów i chorych na żołądek

Podawki do celów doświadczalnych à Kr. 1.—

Dla P. T. Akuszerek zawsze do dyspozycji gratis dawki

próbne tudzież broszurki

W Krakowie u Reima i Sp.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Dr ADAM GETTLICH

1-szy sekundar. Szpit. św. Ludwika dla dzieci ordynuje w CHOROBAH NIEULECZALNYCH



Pewien sławny Doktor medycyny pisał w ostatnich czasach do swej wychowanki: „Jako Doktor i twój opiekun zalecam Ci, abyś nie używała żadnych różów ani blanszów, wyjąwszy jedynie cokolwiek Crème Simon'a każdego poranku, a zachowasz powłokę ciała czystą i bez skazy.

G. Simon w Paryżu ulica Faubourg St. Martin Nr. 59.

Zdrowy żołądek jest głównym warunkiem ogólnego zdrowia. Oznaką zdrowego żołądka jest dobre trawienie. Jeżeli żołądek jest zepsuty, występują liczne dolegliwości, przeciw którym zawczasu należy wystąpić. Do usunięcia wszelkich dolegliwości tego rodzaju od dawna uchodzą za najlepszy środek żołądkowe krople Bradego.

Dr Kazmierz Łachecki

otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie ul. Szewska 27.

Zakład dentystyczny

Dra T. TYSZECKIEGO

u Jagiellońska 5 (róg Szewskiej)

kompletne wyprawy kuchenne poleca W. HALSKI Kraków Sukiennice.

naczynia czysto niklowe najlepszej marki, Sphinx stalowe emaliowane, patentowane stalowe z obręczką emaliowaną, stalowe emaliowane prima najlepszej marki, żelazne emaliowane marki Cieszyn, Bazarowe najlepsze.

Wohee wysokich cen mięsa

można oszczędzać za pomocą
przyprawy Maggi^{ego}
 gotuje się mniej mięsa a smak słabych zup polepsza odrobina
przyprawy Maggi^{ego}
 Wszędzie do nabycia.



Rydze kiszone
 przewyborne w baryłkach 5 ki-
 lowych wysła handei delikate-
 sów Kalendkiewiczza w Limano-
 wie po 5 kor. opłatnie. 28*1

Wina węgierskie
 anane ze swej dobroci, przeważnie
 z młasngh winnic
 poleca 2216
Magazyn Gal. Groszego
 w Krakowie, Rynek I. 34.

Proszę zażądać
 gratis i franco bogato ilustrowany
 cennik, obejmujący przeszło 100
 rycin, trwałych dobrych i taniich
 instrumentów muzycznych wszelkie
 go rodzaju od 2226 20

Hanns Konrada
 Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych
 z gór krassowskich w Brax Nr. 1232 (Czechy).



Polecam najte pszę
Harmonję ręczną
 Nr. 300 1/2, 10 klawiszy, 2 reguły 28.
 tonów, wielkość 24 1/2 cm. zł. 2.20
 Nr. 305 1/2, 10 klaw., 2 reg., 50 tonów.
 wielk. 24 1/2 cm. zł. 2.70
 Nr. 663 10 klaw., 2 reg., 50 tonów,
 podwójny głos, 3 bogate trąbki,
 wielk. 31 1/2 cm. zł. 3.50
 Nr. 686/III 10 klaw., 3 reg. 3 głos,
 70 ton., wielk. 33 1/2 cm. zł. 4.50
 Zaadnego ryzyka! Wymiana dozwolona
 lub zwrot pieniędzy!

Nienawiść a miłość
 czyli Tajemnice zamku Felseg
 sensacyjna powieść, wychodzi
 w zeszytach po 20 h., zeszyt
 okazowy rozdaje
bezpłatnie
 Biuro pism I. Hopasa i A.
 Salomonowej w Krakowie, pl.
 Maryacki 2 i w księsku przy rogu
 ul. Dietla. Zamówienia z provin-
 cyi proszę adresować.
 Biuro w Krakowie, ul. Czarnoleskiego 3. 2317

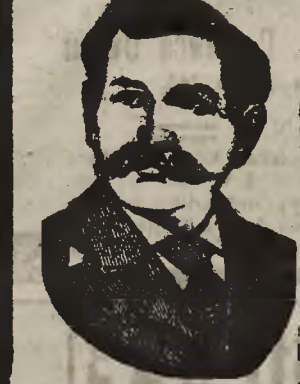
Wałki do okien
 wiece, knotki, oliwę, do świe-
 cenia mydło do prania, kroch-
 mal, sodę, farbę poleca
Magazyn aptecz. mag. far.
Jad. Klemensiewicz
 Kraków Karmelicka 15.

ryndza owcza
 1 faska 5 kg. deserowej 7 K.-
 1 faska 5 kg. majowej 6 K., 1 faska
 5 kg. ostrej 4 K. 2238
masło naturalne
 1 faska 5 kg. deserowe 10 K., 1
 faska 5 kg. kuchenne 8 50 K.
or szwajcarski
 1 paczka 5 kg. najlepszy 8 K.,
 1 paczka 5 kg. 7 50 K., 1 paczka
 5 kg. słoniny 7 20 K., 1 5 kg. pa-
 czka smalcu wieprzowego 8 K.,
 1 paczka 5 kg. powidła tureckie
 go 2 20 K., 1 paczka 5 kg. śliw
 tureckich 2 20 K., wysła
 Dom specyjalów węgierskich.
 Magazyn Felika. Kesmark Węgry.

Miód patoka
 acyjny i deserowy z własnej pa-
 ki w 5 kg. puszkach po 6 K. opła-
 wysła Ks. W. Mikitka pro-
 sząc w Kupczycaich p. Denysów.
 2364 21

Byłem łysy.

John Brown Swissh, pewien kupiec londyński pisze: *Janie mój
 kilka laty była moja głowa całkiem łysa.*
 Mój ojciec i dżadek byli łysi. Włosy mojej matki były z powrotem
 nadawczyj cienkie. Już oswoiłem się z tą myślą, że zostanę łysym,
 aż dopóki pewnego dnia podczas wyjeżdżania do Szwajcaryi nie po-
 znałem się z pewnym nieznanym panem w starszym wieku, który
 także w ciągu rozmowy wprost zapytał, czy nie używałem sobie
 postacie białej woszu.



709
 Nadzwyczaj zaciekawiony, dałem cał-
 kiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź.
 Wtedy opowiedział mi on, że przez całe
 swoje życie zajmował się chemią, a w szcze-
 gólności chorobami włosów. Dla potwier-
 dzenia swych słów, zanotował mi pewną
 formułę i polecił mi najużytejszy preparat
 kazać sporządzić. Przyjechawszy do Gene-
 wy nie zaniechałem tego wykonania.

Po trzech tygodniach poczęły się włosy
 odnawiać a po czterdziestu dniach
 była moja czaszka włosami całkiem pokry-
 a. Część pomady dałem dwóm przyjaciół-
 kom, jedną część pewnej damie, której wło-
 sy prawie zupełnie wypadły. **Rezultat
 był w obu wypadkach zdumiewa-
 jący.** Od tej pory, otrzymawszy w pierw-
 od nieznanego, który to odkrycie uczynił, pozwolente, sprzedaje ten
 środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki rów-
 nych przykładów silnego działania u osób obojga płci przytoczyć.
 Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuję, że nie zawiera
 żadnych składników zdrowiu lub skórze szkodliwych.
 Aby się jednak mógł Pan przekonać o prawdziwości tego
 środka, będzie Panu na życzenie wysłana bezpłatna próbka, potem,
 gdy Pan się przekona, że pańskie włosy zaczynają rosnąć, może
 Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana **William
 Scotta** we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-
 Węgier.

Próbka bezpłatnie.
 Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na tę gazetę
 przyśle swój adres na korespondentce wyraźnie napisany, przyśle
 próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

William Scott
 Wien I./861 Franz Josefs-Kai. 19.

ZEGARKI SYSTEM ROSSKOPF ZŁR. 150



Marka „Strapaz-Roskopf“ z plombą, niklowy
 lu stalowy, wraz z łańcuszkiem lr. 2. —
 ten sam prawdziwy srebny z je ną k werte
 złr. 3. — z podwójnymi kowertami na za-
 wiaszkach złr. 4. — z trzema silnymi kowert-
 ami złr. 5. — Oryg. aln Rosskopf kolejo-
 w, niklowy lub talowy złr. 3 50. — Oryginalny
 remontoir „Omega“ złr. 8 50. — Oryginalny
 „Schaffhausen“ srebrny złr. 18 — Srebrn:
 łańcuszki luskowe lub sportowe złr. 1. —
 14-karat złote remontoiry od złr. 7 00. —
 1 -karat złote łańcuszki luskowe od złr 1. —
 10-karat złote pierścienie od złr. 1 80. — Ze-
 gary wahadłowe bijące od złr 4 zwyk. —
 Okragłe zegary kuchenne, 8 dni bez nacią-
 gania idące od złr 2 50. — Budziki niklowe
 1 cm wys złr. . — 8 lata pisemnej gwa-
 rancji. Za nieodp. wiednie zwrot pieniędzy.

MAX BOHNEI, zegarmistrz, Wien IV., Margaretenstrasse 38.
 Proszę zażądać mego wielkiego cennika zawierającego 1000 rycin darmo
 i opłatnie. 2197 10

Najlepszy tłuszcz roślinny
 z owoców kokosu jest jedynie około roku 1902
 uznany i polecony przez c. k. Zakład doświad-
 czalny dla środków spożywczych powszechneg
 austriackiego związku aptekarzy
 jako najlepszy tłuszcz do potraw teraźniejszości

KUNEROL
 z fabryki Kunerolu firmy
EMANUEL KHUNER & SOHN. WIEN
 c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1880.
 prawdziwy wtenczas, gdy opakowan
 zaopatrzone słowem „Kunerol“
 i marką ochronną.

KICI
HERBATA POPOWA
 z najlepszych herbat, najczystsza
 sp. zawiadzana w Krakowie
 w Krakowie z c. k. Administracyi
 Wszędzie do nabycia.

5 K. i więcej zarobku dziennie

**Stowarzyszenie
 robotnicze
 wyrobu
 pończoch
 maszynowych**

poszukuje osób obojga płci do wy-
 robu pończoch na naszej maszynie.
 Pojedyncza i szybka praca przez ca-
 ly rok w domu. Zadne przedwstępne
 wiadomości niepotrzebne. Odległość
 nie stanowi przeszkody — a my
 sprzedajemy prace. 2209 0

Thos H. Whittick & Co.
 PRAGA
 Petersplatz 7, I — 47.

Kilka tysięcy 2 i 3-letnich krzaków
agrestu
 wielkoowocowego ma do zbycia
 w cenie 2 50—3 k. za sztukę
**Zarząd ogrodów Rusz-
 cza p. Pleszów.** 2376 3

POSADY dla 1 urzęd-
 ni-
 kę gosp. i ga-
 jowego, 1 gorzelnika, 1 ślusarza, 2
 mechaników, 2 pomocników handl.
 20 robotników znających pracę w
 fabryce mebli oraz wiele innych.
 Wskaże za dołącz. marki listow.
 „Stellenanzeiger“ Cieszyń ul. Kole-
 jowa. 2321 2

Młodym i starszym mężczyznom
 poleca się pouczającą nagrodzoną
 broszurę w nowem pomnożonem
 wydaniu Rady lek. Dra Müllera o
**zaburzeniach nerwów i systemu
 seksualnego,**
 jak również o ich leczeniu. Wol-
 na przesyłka w kowercie za 1.20
 K. w znaczku. 949 52
Curt Röber, Braunschweig.

Każda kobieta

znajdzie u mnie dobry boczny zaro-
 bek przez roboty ręczne. Prace roz-
 daje się w każdej miejscowości. Pro-
 spekt z gotowymi wzorami za na-
 desłaniem 30 h. (w markach) Regina
 Beck Wien XX., Brigitterauerlande. 28.
 2152 6

Pensjonat „Ukraina“

ulica Karmelicka I. 40 II. piętro
 pokoje umeblowane z całodziennem
 utrzymaniem dla Gości stałych i
 przejezdnych. Tamże **Obiady** sma-
 czne i zdrowe, w domu i na miasto
 Ceny umiarkowane 2458

OBRAZY olejne i rodzajowe
 po cenach bardzo niskich
 własny wyrób ram wszelkiego ro-
 dzaju, najstarsza firma w tym za-
 wodzie na miejscu, rok założ. 1866
**K. Leichta w Krak. w ul.
 lica Piarska przy bramie Florjanskiej**

Magazyn mód

R. Bednarskiej
 ul. Florjanska I. 44
 poleca na sezon jesienny i zimowy
 kapelusze po cenach umiarkowanych
 jak również ubiera takowe na po-
 czekaniu. 1862 0

Kupiec z hablina

straciwszy majątek podczas osta-
 tnieh zajęć, znajdując się w przy-
 krem położeniu poszukuje zajęcia.
 Zgłoszenia przyjmuje Administracya
 „Głosu Narodu“ A. F. 2370 2

Praktykant

znajdzie umieszczenie. Wiado-
 mość w handlu Józefa Kul-
 czyńskiego w Krakowie, Flo-
 ryńska 55. 2372 3

Emerytowany inżynier

c. k. kolei państwowych poszukuje
 zajęcia jako administrator kamienio-
 w Krakowie lub Podgórzu. Podgó-
 rze ulica Mickiewicza I. 34 II piętro
 drzwi N. 4. 2274 3

Zarząd dóbr bełchówka

p. Janów koło Lwowa, poszukuje
 od 1 stycznia 1906 r. zdolnego i uczci-
 wego **tartaczniaka**. Odpisy świa-
 dectw należy nadsyłać na ręce Zar-
 ządu dóbr najdalej do 15 grudnia
 b. r. Podania nieuwzględnione po-
 zostaną bez odpowiedzi. 2362 3

Realność

tuż pod Krakowem w najpiękniejszej
 i najzdrowszej okolicy, składająca
 się z wili i 5 morg. gruntu wraz
 z inwentarzem i zbiorami — do
 sprzedania. — Adres w administra-
 cyi. 2334 5

Miód patoka

deserowy, kucacyjny z własnej
 największej podolskiej p asieki
 5 kor. 80 h. za 5 kl. patoki franco.
Doskonałe miody do picia
 i owocowe, domowego wyrobu po
 niskich cenach. Za czystości dobrod
 gwarancya, rozsyła 2065 0
Engelusz Billiński w Zbarażu.



Za nadrukowaniem przeobrazi koszt 2 kor. 40 hal.
Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego
w Krakowie, ulica św. Jana L. 6 (Hotel Saski), otrzymuje się odwróconą pocztą franko.

Najmniejszą książeczkę
do modlitwy 7/8 centymetrów p. t.:
Książeczka miniaturowa przez O. S. B. Tow. Jez.
rodzimy drąg i papier, elegancja oprawy w skórę, wybarwa tła odznaczają to
wydawnictwa, jedyne w swoim rodzaju, przeznaczona dla inteligencji.
Ta sama książeczka jest także w oprawach zwykłych od 5.50 kor.
aż do 11.50 kor., porto 40 hal.
Tamże wyszedł: *Najtańszy przewodnik po Krakowie*. Cena 20 hal.

Duma każdej gospodyni jest dobra kawa.

Kathreiner
Kneippowska kawa słodowa

nie powinna w żadnym domu przy przygotowaniu kawy zabraknąć.

.....
Żądać tylko oryginalne paczki z naswiakiem Kathreiner, i nigdy nie kupować czegoś na wagę sprzedają.

ECHTES EAU DE COLOGNE RUSSE
VON DE LETTREZ PARIS

Prawdziwy „ROSSKOPF PATENT“ zł. 3.50.

Firma »Rosskopf Frer« w Szwajcarji zaofiarowała mi swoje prawdziwe remonty kotwicowe »Rosskopf Patent«, które do tej pory kosztowały prawie dwa razy tyle — za cenę zł.: 3.50. Ta sprzedaż potrwa tylko krótki czas — jak długo starczy zapas — a ma służyć w tym celu, aby pokazać Szan. Odbiorcom różnicę pomiędzy prawdziwym »Rosskopf Patent« a zegarkiem t. zw. »System Rosskopf«. — Prawdziwy zegarek »Rosskopf Patent« ma 36godz. n. ny werk, kryty szkłem z łożyskami rubinowymi, a służy 25 do 30 lat; natomiast zegarek »System Rosskopf« po kilku latach staje się bezużytecznym. Każdy prawdziwy »Rosskopf Patent« zaopatrzony jest plombą i certyfikatem gwarancyjnym na 5 lat oraz firmą »Rosskopf Frer« w Chaux de Fonds (Szwajcarja) na tylnej kowercie. Jeżeli zegarek się nie spodoba, zobowiązuję się całą kwotę w 30 dniach napowrót odesłać. Wysyła za zaliczką główną zastępstwo dla Austro-Węgier

MAX BÖHNEL, ZEGARMISTRZ
Wien, IV, Margaræthenstrasse Nr 38.

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębień, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Środek ten sporządzony jest z wybitnych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających ap. tyt, trawie niet lekko rozwalający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.
Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu
„pod Czarnym Ortem“ PRAGA Mała Strona 203,
róg ulicy Neruda. 1945 1 15

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą za nadesłaniem kor. 1.50 mała flaszka, kor. 2.80 duża flaszka, kor. 4.70 — 2 wielkie fl., kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stałej monarchji austro-węgierskiej franco. Składy w aptekach Austro-Węgier.
W Krakowie w znacz. aptekach w cenie 1 wielka fl 2 k., mała 1 k.

PALARNIA KAWY
Ważne dla PP. Gospodyń!
Za darmo, jako prezent otrzymają listy z P. T. Odbiorców, wysyłając się zwrócić wroczone (z marką ochronną) z zakupionych 12 1/2 kg. 12 listów wybranych mieszanki pakowanej patentowaną i czystą hermatyczną, białą, bez smaczniejszą i oszczędniejszą, przy do przygotowania kawy.

M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek gł. 44.0

Serdaki futrzane
damskie, męskie i dziecięce,
z pierwszej w kraju renomowanej pracowni kuśnierza **JANA KŁOSIŃSKIEGO** w Kętach poleca po cenach fabrycznych 3132 20

Bazar Krajowy w Krakowie
róg ul. Brackiej i głównego Rynku.
UWAGA: Serdaki powyższej pracowni można nabyć TYLKO w BAZARACH w Krakowie, we Lwowie, Przemyslu, i Noym Sączu.

OSTRZEZENIE.

Precz z tandetnymi wyrobami wiedeńskich magazynów, które tylko na oko ładują a w rzeczywistości są licho wykończone i liczą na naiwnych odbiorców. 1731 0

Panowie! Kto chce mieć ubranie eleganckie, lub palto modne, trwałe, dobrze dopasowane za przystępną cenę z całą starannością na czas umówiony wykończone niech zamówi u **Zygmunta Chilli** krawca w Krakowie Wielopole 3 Wypożycza się fraki i angiezy. Na prowincye wszel. zamów. uskutecznia się możliwie jak najprędzej. Na składzie materiały krajowe i angielskie. Zamówienia przyjmują o parę złr. taniej jak wszędzie.

Rządow i prawiona

Fabryka wód miner. sztucznych i specj. leczniczych
pod firmą **K. RZĄCA I CHMURSKI**
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecane przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilaskiej, Gieszhüblerkiej, Salterkiej, Diehy, Nomburg, Kizingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach Cenniki na żądanie darmo.

Mało używana bunda
z dobrego sukna do sprzedania u W. Jachimskiego Grodzka.

Dwa sklepy
na pryncypalnym miejscu do wynajęcia, wiadomość u firmy Niemetz i Sp. w Krakowie ul. Szewska 2.

ARS SALON sprzedający rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dnia powszednie od 10 do 12 rana od 2 do 4 po południu. 83
Ul. Bracka 5, na parterze

PATENT-ANWALT
DR. FRITZ FUCHS
diplomierter Chemiker (beeidet)
Technisches Bureau
INGENIEUR A. HAMBURGER
Wien VII. Siebensterngasse 1.
2178 52

KRAKOWSKIE
Tow. zaliczkowe Urzędników
w Krakowie ulica Grodzka 52
udziela pożyczek na 6 i 6 1/2 proc. i przyjmuje wkładki na oszczędność na 4 1/2 proc.
2206 10 **Dyrekcya.**

Tanie czeskie PIEBZE!
5 kilo, świeżo darte K. 9.60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysyła oplatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — *Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy. 331*

S. Matuszyński
zegarmistrz Kraków Sukiennice 10
poszukuje zaraz zdolnego pomocnika zegarmistrzowskiego. 2365 6

Zolta
list na pocztę.

Handel korzenny
z restauracyą od 10 lat dobrze prosperującą z b. wygodnym domem, w którym umieszczona restauracya urzędnicza, położonym koło urzędów w najlepszym miejscu miasta, w okolicy klimatycznej bardzo licznie zwiedzanej, wraz z urządzeniem i koncesyami, z powodu słabości właściciela do wydzierżawienia zaraz na kilka lat. Gotówka potrzebna 1.500 złr. — Ten sam handel wraz z domem mogą być sprzedane, wtedy potrzebna gotówka 9.000 złr. Zgłoszenia do biura dzienników Buchstaba we Lwowie pol nr. 25

Mikołaje i Pierniki
czysto miodowe 2073
Cukierki ślazowe słodowe i miodowe poleca cukiernia pod firmą **ZYGMUNT MAJEWSKI** 8 ul. Karmelicka 7.

S. PIOTROWICZ
Fabryka koników

Koniki na biegunach, kółkach i laskach.

4 pokoje
przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia do wynajęcia zaraz, lub od 1-go stycznia. Ul. Siemiradzkiego 1. 12. 2361 3

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Dr Antoni Beaupré**
W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządą **S. Szembeka.**